

Dialektyka, Sztuczny

x2]

Sztuczny świat w którym przyszło żyć nam tyle lat
Sztuczny świat od tylu lat
Społeczeństwo całe sztucznością zajarane
Każdy ma gadane, wspiera tą ścianę
Dookoła korupcja, przekręty, zakłamanie
Ja tam z chłopakami prawdziwym pozostanę
Nie dla mas zasrane gwiazdy lansowane
Podziemie HH dlaczego u nas zaniedbane?
Co? powiedz mi to, boisz się prawdy?
Wszyscy jazdy, puste kabzy, wyższe baksy
Byle być, żeby na górze się nachapać
Rusza to wiesz zwykłego chłopaka
Dla ciebie sława, a ja na ochłapach
Historie ze sztucznego świata

[x2]

Sztuczny świat w którym przyszło żyć nam tyle lat
Sztuczny świat od tylu lat
Co naprawdę chcesz zobaczyć w swym odbiciu?
Kiedy w lustro będziesz patrzył
Poezją rymu znaczył swoje istnienie
Co naprawdę sztuczne chujstwo na skinienie
Co? widzę to bardzo dobrze i wyraźnie
Niektórzy mają nawet sztuczną wyobraźnię
Stojąc tak w szeregu przyjaźni
Potem topią gościa w kadzi
A tak, a jak? a bywa, czasem jazda krzywa
Zmieniająca wszystko co wokół nas otacza
Lasy, parki, trawy
Tam gdzie kiedyś miałem miejsce dziecinnej zabawy
A tym czasem to wszystko zmienia się na plastik
Króluje bombastik, a ja prosty chłopak (oryginalny)
Jak to mówią media, bo dla mnie prawdziwość
To nie jest komedia
Ty się śmiejesz z tego jak silikonem upiększają
Cycki powiększają, naturę poprawiają
Dzieciaki to w TV oglądają
A co? wam dziewczyny lepsze się stają
Hollywood tera wchodzi w grę, system w chuja tnie
Wszystko sztuczne wokół mnie rzeczywistością staje się
A ja pytam cię co się z naszym światem stało?
Kasa, seks, narkotyki, czy to za mało?

[x2]

Sztuczny świat w którym przyszło żyć nam tyle lat
Sztuczny świat od tylu lat
S.Z.T.U.C.Z.N.Y.
Nienaturalny świat pełen wad, a jak?
Widzisz, jest jak jest, sztuczny świat wokół nas
Cały czas pchnie do złego nas, pchnie do złego nas
Dla mas sztuczny konserwant jak z rękawa as
Litery cztery w odstępach w bicepsie pięćdziesiąt
Systematycznie meta właśnie od roku co miesiąc
Sam wiesz to niezdrowo, nałogowo, ale chuj z wątroba
Ważna klata teraz, w modzie panna lata
Takie lata, takie czasy, nowe generacje rasy
Sztucznych ludzi jak z lateksu masy, jak z lateksu masy
Już nie w imię nauki, a dla kasy wymyślają
Nowe projekty powstają, stare ulepszają
Niby postęp, bo czas goni, nie potrzeba męskiej dłoni
Jak w Seksmisji zapładniają, ludzie sztucznymi się stają
Tak, ludzie sztucznymi się stają

[x6]

Sztuczny świat w którym przyszło żyć nam tyle lat
Sztuczny świat od tylu lat

